

# Fenomen, Sensacja

Tej, posłuchaj, co gadasz na temat rapu

Nic o nim nie wiesz

Po co robisz tą wielką sensację

Wielki chaos, co?

Posłuchaj, usiądź, zastanów się i

Dopiero coś powiedz

Ref.: (2x)

Ty robisz sensacje a ja rap w miasto puszczam,

Bo w tym jest dusza rap, rap w miasto puszczam

Ci, co nie znają się wcale

Najwięcej mówią o tym zawsze

O całej tej muzyce

O tym, że siedzę na ławce

Robią z Mc's narkomanów

Bo ktoś lubi palić trawkę

Sam już nie wiem, co widzę

Gdy na Was patrzę debile

Krytykujesz mą muzykę

Choć słyszałeś ją przez chwile

Nie rozumiesz, co mówię

Bo metafory są zawile

Popatrz

Mówisz o Nas margines

Sam jesteś idiota

Każdy zdrowy chłopak

Pisze o tym, co, na co dzień widzi

Flota, bieda, martwi, żywi

Zakłamani i prawdziwi

Ty nas za to nie nawiedzisz

Że mówimy prawdę całą

O tym, że każdy dzisiaj hajsu ma za mało

Może za to, że niektórzy z nas się uczą i pracują

Są naprawdę normalni

Jednak jakoś nie pasują

Bzdury

Nie rób sensacji z hip-hopowej kultury,

Nie jesteś pierwszy, który patrzy z góry i widzi chmury

Niestety

Patrząc pod bloki

Całe życie jest ślepy

A może nie ty dajesz

Pomysły na takie programy

Zobacz Rower Błażeja

Pytali, jak się witamy

Takie barany jak Ty

Mają najwięcej do gadania

My robimy swoje

Ty, chociaż nie rób zamieszania!

Ref. (2x)

Słyszałeś,

To Fenomen

Ale nie wiesz, co cię czeka

Teraz czekasz

Chwile poczekaj

Zamknij pysk

Bo czas ucieka

Następna płyta

Od poprzedniej

Lepsza o deka

Lub o więcej

Tego właśnie chce

W górze ręce

No koncercie

Ludzi coraz więcej

I przy hi-fi  
Tą satysfakcję daj mi  
Swoje miejsce zajmij  
Najpierw głową rusz  
Potem, co masz mówić mów  
Tysiące głów  
Poruszanych w rytm bitów i słów  
Bez kitu  
Ty tam sam  
My tu razem  
Powiesz, że tak nie jest  
Nie tym razem  
Słowa z królestwa  
Więcej światów niż z gazety  
One dają po uszach  
Wiesz, czemu cię to rusza  
Posłuchasz Fenomenu tym jest dusza  
Rap w miasto puszczam  
Rap w miasto puszczam  
Ref. (2x)  
Słyszysz to Fenomen  
Więc na pewno ci to ruszy  
Nastaw uszy  
I posłuchaj  
Co płynie z tych dużych trzech  
Weź głęboki wdech  
Bo każde słowo kruszy  
Każdy rym ogłuszy  
Wszystkich tych  
Którzy lubią  
Komentować, krytykować  
Choć w temacie się gubią,  
O rapie dziwne rzeczy mówią,  
Że jest taki a nie inny,  
Że jesteśmy winni za to  
Każdy mówi to, w co wierzy  
O tym, co na sercu leży  
Że zajawke swoją szerzy  
Tymczasem mówisz,  
Że to jest zły przykład dla młodzieży  
Więc niech bit uderzy głośniej  
I zagłuszy Twoje słowa,  
Taaaakkk,  
Nie masz pojęcia, czym jest kultura hip-hopowa  
Każda głowa w tym samym rytmie się porusza  
W tym jest dusza  
Rap, warszawski rap w miasto puszczam  
Cały sęk w tym  
Teraz do wszystkich pań chętnych  
Zapraszam na scenę  
Zatańczcie z Fenomenem  
I powtórzmy razem hasło  
Rap, rap puszczam w miasto  
Ref. (4x)